

Romuald Bielenda



ZAKLIKÓW - Plac Sienkiewicza

Źródła pamięci

Kielce 2010

Zatańczyć poloneza

Wyjmuję dzień po dniu
chwilę po chwili miasta
z zasuszonego w nim
niezapomnienia
Piszę o płynącej Sanną
pamięci –
w Rynku
przed i za torami dzieciństwa
Zbieram przeszłość
dla przyszłości
by zatrzeć zmierzch
grodu Zakliki
i moc zatańczyć *poloneza*
na rynku
zwróconej mu godności

Zaklików, 26.07.2009

Bezdomność

Moja bezdomność –
rozsypana w Ojczyźnie talia kart
tarota
samotność myśli
na niezapisanej kartce
poszukuje do dziś domku
bez wygod
tęskni za wychodkiem
papierówką przy studni
szczypiorkiem
obrazem matki z wiaderkiem
zapachów
i ojca
stojącego z kosą lub siekierą
przy pniaku

Szuka brzozy i osiki
o liściach motyla –
wyrrywającej się do nich tęsknoty

Kielce, 3.06.2009

Bez żalu!?

Ojciec

zawsze siedział z głową w radiu

„Wolna Europa”

ale nic ważnego z tego nie wynikało

Szkoła nie wychodziła z ram systemu

wyjątek stanowił nauczyciel polskiego

który krzewił

duchowe przesłania

Kościół

borykał się z przeznaczeniem

Tylko na czas pieśni – hymnu

przywracał wiernym

utraconą nadzieję

Dysputy ożywione pieśnią

przenoszone na rynek i do gospody

obstawały poglądy

zwracane za rogiem

Byt kształtował świadomość

a świadomość byt

sama teoria

znana była mizernie

Młodzież chowała się sama

bez żalu

do dorosłych!?

Kielce, 02.2007

Spacer uczuć

Z szuwarów i zarośli
wypełzają wspomnienia
w objęciach uczuć
proszą
o ścianę mgły
by ukryć niepokój
nawilżyć kropelkami
usta rozstań

Potem wracają
w posiwiałe zarośla
lustra

Zaklików–Paster(w)nik, 02.11.2009

Zapachy w liściach chrzanu

Zapach wsi rozplywa się
w ustach dzieciństwa
smakiem białego sera
osełki masła
w liściach chrzanu – od stałej gospodyni
jadącej na furmankach wiosny
od strony Ireny Zdziechowic
Łysakowa i Lipy
w półkoszkach wiśni i czereśni
soczystych papierówek i malinówek
z ozdobą lipowego miodu
Jesienią
antonówek z Antoniówki
o smaku przeciwnym
do słodkich koszteli
i kartofli – podstawy żywienia
z ciągłą obawą o jakość

Nie rozumiałem jednak gwaru wsi
choć żyłem tuż obok
i patrzyłem na jej trudną
codzienność

Dzwony

Gdziekolwiek bym nie był
dzwony
łączą mnie z dzieciństwem
wrastają w niezapomnienie
malując na nowo
nigdy niezatarte
dźwięko-obrazy
W nich łąki barw
Paster(w)nika Sanny i zalewu
płyną
w błękitach pierzastym
na procesjach kwiatów
brzózek i ołtarzy
Bożego Ciała

Kielce, 11.06.2009



Romuald Bielenda

Urodził się w Zaklikowie (w dawnym województwie lubelskim), gdzie ukończył szkołę podstawową i liceum w tzw. 11-latec. Tu powstały jego pierwsze zainteresowania literackie. Absolwent SN w Ostrowcu Św. i Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Uzyskał stopień nauczyciela dyplomowanego i II stopień

z organizacji i zarządzania oświatą.

Z Kielcami związany od 1967r. Pełnił funkcje: nauczyciela, kierownika działu w Zarządzie Wojewódzkim SZS, wizytatora w Wydziale Oświaty i Wychowania UM w Kielcach, a w latach 1985-2002 roku dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 15 im. H. Sienkiewicza w Kielcach.

Jest członkiem Związku Literatów Polskich.

Debiutował w Kieleckim miesięczniku artystyczno-literackim „Ikar”. Jego wiersze zamieszczano w „Gazecie Wyborczej”, „Kurku Mazurskim”, „Świętokrzyskim Kwartalniku Literackim”, „Poezji dzisiaj”, „Radostowa”, *Antologii współczesnych pisarzy regionu świętokrzyskiego* (prezentacji multimedialnej), *Antologii polskiej poezji patriotycznej i refleksyjnej*, *Antologii poetów świętokrzyskich pn. Zostań w nas, Ojczyce Święty*, almanachu *Kielce w słowie i obrazie* i prezentowano na Festiwalach „Warszawska Jesień Poezji”. Laureat Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. L. Staffa oraz Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Godność człowieka”. Jest autorem tomików poetyckich: *Atlantyda marzeń*, *Przestrzenie wiary*, *Włóczęga z Orfeuszem*, *Plejady wrażeń*, *Dotyk przeznaczenia*, *Opończa czasu*, *Tryptyki pasymskie*, *Barwy pamięci*, *Nastroje wzruszeń*, *Przedśionek Galaktyki*.

Okna pamięci są kontynuacją tomiku *Barwy pamięci*. Rzucają nowe światło na czas szarości powojennej rodzinnego miasteczka autora. Osobiste reminiscencje z czasów młodości wzruszają i zaciekawiają.